

REPUBLIKA

ROK II. | LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 2 CZERWCA 1924 r.

NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY

№ 149

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Poincare podał się do dymisji.

Ugrupowania socjalistyczne żądają rezygnacji Milleranda.

Będą one zwalczać każdy gabinet, który przyjmie teki z rąk Milleranda.

Herriot zastrzegł sobie swobodę działania.

Paryż, 1 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś o godzinie 10 min. 30 Poincare wręczył Millreandowi dymisję gabinetu.

SOCJALIŚCI PRZECIWKO MILLERANDOWI.

Paryż, 1 czerwca.

Kongres akcji socjalistycznej przyjął jednogłośnie wniosek Renaudela, polecający wszystkim członkom partii zwalczać każdy gabinet, któryby przyjął teki z rąk Milleranda.

Grupa republikanów - socjalistów jednogłośnie uchwaliła, iż niemożliwa jest wszelka współpraca z Millerandem. Pod czas dyskusji Briand opuścił posiedzenie.

Stronnictwo radykal - socjalistów przyjęło jednogłośnie wniosek stwierdzający, że prezydent Millerand wykroczył poza ramy konstytucji w następstwie czego,

nowo utworzona większość nie może go darzyć zaufaniem. Herriot przyłączył się jednak zakazowi lewicy, co do przyjmowania mandatów z rąk prezydenta Milleranda, przyczem dodał, że pragnie zachować swobodę działania wypadku powołania go przez Milleranda.

O WSPÓLNY FRONT KOMUNISTYCZNO-SOCJALISTYCZNY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 1 czerwca.

Partia komunistyczna zwróciła się do socjalistów zjednoczonych z propozycją zrzeczenia się przez socjalistów współpracy za partjami burżuazyjnymi i utworzenia wspólnego frontu.

PIERWSZE POSIEDZENIE IZBY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 1 czerwca.

Dzisiejsze posiedzenie izby, mające

charakter czysto formalny trwało godzinę. Obrady zagał najstarszy wiekiem deputowany Pinard, który w przemówieniu swem oświadczył, że Francja otrzyma odszkodowania, jednak pod warunkiem ze strony Ligi narodów. Poruszając sprawę trudności finansowych, mówca wyraził się, że można potrzebować w przyszłości z ufnością, dzięki bogactwom kraju, jakoteż zaletom moralnym i intelektualnym narodu francuskiego. Wspominając dalej o wniosku komunistów, domagających się odroczenia posiedzenia izby do chwili ustąpienia prezydenta Milleranda, deputowany Pinard nazwał ten wniosek antykonstytucyjny i absolutnie nie nadającym się do przyjęcia zwłaszcza, że rezultaty wyborów nie są dotychczas uprawomocnione.

Następne posiedzenie izby deputowanych odbędzie się dnia 3 bm.

KANDYDATURA PAINLEVE'GO NA PRZEWODNICZĄCEGO IZBY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 1 czerwca.

Na plenarnym zebraniu grup lewicy przyjęty został jednogłośnie wniosek Herriot, wystawiający kandydaturę Painlevego na przewodniczącego izby deputowanych.

POGROBOWY DEKRET OSZCZĘDNOŚCIOWY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 1 czerwca.

Jeszcze przed wręczeniem dymisji gabinetu, Millerand na wniosek Poincarego podpisał dekret realizujący przeprowadzenie oszczędności w rozmaitych departamentach ministerjalnych w ogólnej sumie 400 milionów franków.

Nowy zwrot w tworzeniu rządu w Niemczech.

Partja ludowa przeciwko gabinetowi nacjonalistycznemu.

Prawica niemiecka przygotowuje nowy putsch monarchistyczny.

Berlin, 1 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Vossische Zeitung” donosi: Ambasadorowie niemieccy zawiadomili rząd Rzeszy, że wstąpienie nacjonalistów do gabinetu przyczyniłoby się do zaostrenia stosunków z Anglią. Ta sama gazeta donosi, że w końcu ubiegłego tygodnia poczynione były przez Ententę oficjalne kroki u rządu niemieckiego, celem ostatecznego wyjaśnienia sprawy z związku z na strojami panującymi w Anglii i Ameryce wobec Niemiec. Gazety dają do zrozumienia, że nastroje te są bardzo nieprzychylnie. W związku z powyższą wiadomością, nastąpił radykalny zwrot partji ludowej, która dotychczas pozostaje języczkiem uwagi. Dowodem tego zwrotu jest rezolucja powzięta na wczorajszym posiedzeniu frakcji, wyrażająca demonstracyjnie votum zaufania dla ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Rezolucja stwierdza, że wobec dążności nacjonalistów do zmiany kursu polityki zagranicznej, frakcja uważa dotychczasową swą rolę pośredniczącą za skończoną i rezygnuje z pierwotnego swego zamiaru zaproponowania prezydentowi Rzeszy powierzenia przywództwa nacjonalistów Hergtowi misji utworzenia gabinetu. Wobec powyższej rezolucji partji ludowej, akcja utworzenia gabinetu została odroczone do poniedziałku. Należy zaznaczyć, że w głównej mierze odgrywa tu rolę sprawa rekonstrukcji gabinetu pruskiego. Chodzi o pruskiego min. spraw wew-

nętrnych socjalistę Seweringa. Wobec rezolucji frakcji ludowej nacjonalisci oświadczyli, iż gotowi są podjąć dalsze pertraktacje w sprawie tworzenia rządu o ile partje środka cofną kandydaturę Marksa na kanclerza i wysuną na to stanowisko osobistość bardziej skłonną do ustępstwa na rzecz prawicy w sprawie polityki wewnętrznej.

Berlin, 1 czerwca.

Agencja Wschodnia.

Stronnictwo niemiecko - narodowe odwołało w dniu dzisiejszym rezolucję, uchwalono w dniu wczorajszym, w sprawie stanowiska w stosunku do projektu komisji i rzeczoznawców.

Stronnictwo ogłasza wyjaśnienie stwierdzające, że w rezolucji tej chodzi li tylko o współpracę stronnictw niemieckich z rządem Marksa.

NOWY PUTSCH MONARCHYSTYCZNY

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 1 czerwca.

Prasa donosi, że sfery prawicowe noszą się z zamiarem obwołania cesarzem najstarszego syna byłego kronprinza Niemiec wnuka Wilhelma II i ofiarowania godności regenta von Tirpitzowi.

PRZEDSTAWICIELE NADRENI I WESTFALJI ZA PRZYJĘCIEM WNIO SKÓW RZECZYZNAWCÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 1 czerwca.

Dziś w Poczdamie odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji niemieckich w Nadrenji i Westfalji. Przemawiali przedstawiciele rządu niemieckiego, a między innymi minister prowincji okupowanych dr. Scheffle. Uchwalono rezolucję wzywającą rząd niemiecki do przyjęcia memorjału rzeczoznawców.

LIKWIDOWANIE STREJKU GÓRNICZEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Duesseldorf, 1 czerwca.

Socjalistyczny syndykat górniczy przyjął decyzję rozjemczą ministra pracy. W następstwie tego cztery wielkie syndykaty postanowiły podjąć pracę we wszystkich kopalniach. Strejk podtrzymywany jest obecnie tylko przez komunistów.

O CESARSKIE BARWY NARODOWE.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Berlin, 1 czerwca.

Niemiecka partja ludowa zgłosiła wniosek o przywrócenie w Niemczech cesarskich barw narodowych. Wniosek będzie dyskutowany na najbliższym posiedzeniu Reichstagu i wywoła energiczny sprzeciw ze strony lewicy oraz komunistów.

WĘGIEL ŚLĄSKI ZDOBYWA RYNKI ZACHODNIE RZESZY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 1 czerwca.

„Rheinische Westfalische Zeitung” donosi, że węgiel górnośląski zdobywa coraz szerszy rynek w zachodnich dzielnicach Rzeszy niemieckiej. Na granicy zagłębia Ruhry węgiel górnośląski kosztuje tyle, co nadreński i westfalski. We Frankfurcie nad Menem, gdzie sprowadzano dawniej z Nadrenji, obecnie węgiel górnośląski kosztuje od 2 do 3 marek na tonie więcej, niż tona węgla nadreńskiego.

NOTA WERBALNA LITWY.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 1 czerwca.

Rząd litewski wręczył posłowi niemieckiemu w Kownie notę werbalną, uzalając się kampanję antylitewską (?) w prasie niemieckiej. Nota litewska donosi, że wiadomości o napadach na granicy litewsko - polskiej pochodzą ze źródeł wrogich Litwie i są niezgodne z prawdą. Równocześnie rząd litewski wysłał notę do Ligi narodów, w której zrzeka się odpowiedzialności na granicy polsko-litewskiej i, twierdząc, że jeżeli jakieś walki i rabunki mają miejsce, to są to tylko objawy samodzielnego ruchu ludności litewskiej okupowanych przez Polskę ciężonej wileńszczyzny.

Podobne sprawozdanie rząd litewski przesłał rządowi angielskiemu i francuskiemu.

Pakt chińsko-sowiecki.

Chiny zobowiązały się do ewakuacji Mongolji.

Peking, 1 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W układzie zawartym pomiędzy Chinami a rządem sowieckim, oba kraje zobowiązują się nie uznawać traktatów, podpisanych przez jakiegokolwiek z przejściowych rządów rosyjskich od chwili upadku carystwu i nie podpisywać żadnego

traktatu i układu, szkodliwego dla drugiej ze stron, zawierających układ chińsko-sowiecki. Chiny zobowiązały się ponadto zwrócić własność rosyjskiego kościoła ortodoksalnego i do przeprowadzenia ewakuacji Mongolji po uregulowaniu szczegółów tej sprawy na konferencji urzędowej.

Nowy gabinet finlandzki.

Helsingfors, 1 czerwca.

Helsingfors, 1 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nowy gabinet został utworzony w następującym składzie: Prezes gabinetu i minister oświaty — Ingmann, min. spraw zagranicznych — Protobe, finansów — Pulkiken, sprawiedliwości — von Hellens, rolnictwa — Lahdensu, obrony krajowej — Malmberg, opieki społecznej — Liahka handlu i przemysłu — Palmogren, komunikacji — Kahl. Teka min. spraw wewnętrznych nie została jeszcze obsadzona.

Wokół programu rządu wystawione go przez nowego premiera prof. Ingmana, skupiły się wszystkie stronnictwa o bywatelskie. Nowy gabinet ma więc w swym składzie przedstawicieli wszystkich mieszczańskich frakcji parlamentarnych.

Nowe nastroje paryskie.

(Korespondencja własna „Republiki“)

Paryż, 1 maja 1924 r.

„C'était une grande surprise pour beaucoup des Français memo'... — temi słowami scharakteryzowano mi wczoraj w pięknej sali Trocadero, podczas uroczystości ku czci Anatole France, — rezultat wyborów francuskich...
W istocie ani charakter ani tempo życia paryskiego — nie nasuwają refleksji o istnieniu jakiegoś głębszego niezadowolenia w łonie społeczeństwa francuskiego, jakichś tendencji radykalno - wywrotowych — tembardziej rewolucyjnych...
Rezultat więc wyborów francuskich — wielkie odrodzenie radykalizmu francuskiego — przypisać należy nie tylko rozczarowaniu społeczeństwa francuskiego rezultatami polityki Ruhry — nietyłe zniechęceniu do polityki, która dużo kosztuje a mało przynosi — ile wrodzonej obywatelom III Republiki sympatii i skłonności ku radykalnemu sposobowi myślenia, ku radykalnemu systemowi ujmowania zjawisk politycznych...
Skłonności i sympatie — które mogły zostać przez propagandę nacjonalistyczną — na tle nastrojów powojennych — zmacone, przyłumione na czas pewien — które jednakże zbyt głęboko zostały zakorzenione przez długą tradycję radykalną — przez zlaizowaną szkołę francuską — na którą można było wynieść z powieszchni życia politycznego...
Na Montmartrze — w tawernach — gęsto pod asfalem bulwarów położonych — w kabaretach artystycznych Quartier Latin parafrazuje się piosenki taneczne, i midinetki ze swoimi dancierami wyśpiewują i pogwizdują chóralnie refrainy wyśzydzające ministrów i policję, podatki i parlament, prezydenta Rzeczypospolitej... nadmiar bananów!
Mieszka się pospołu białych i czerwonych przewodców ludu, mieszka się — do słownie i figuralnie — białe i czerwone wino, by tem łacniej a dowcipniej okazać „que tout ensemble — c'est une coclonerie!“
Ale to są tylko przejawy nieokiełzanego gallijskiego humoru, wesołości zaprawionej szyderstwem, ironji samobizującej się z niezwykłą finezją...
On se moque de tout — ale w gruncie rzeczy jest się głęboko przywiązaniem do instytucji republikańskich, do tych wszystkich praw i zwyczajów, dopuszczających taką... rozwieszłość języka!
W kuluarach parlamentu toczy się za wzięta walka... Frank spada — spada nie z taką szybkością zawrotną, jak to miało miejsce w niektórych dobrze nam znanych krajach zachodniej i centralnej Europy, nie bezustannie i nie bez odwrotnych wahań — tym niemniej... spada.
A w kraju, w którym mało kto wie jeszcze o przystosowywaniu automatycznym cen do kursu dolara, gdzie wciąż się liczy z monetą jako jednostką stałą, nie zmienną w swej wartości stanowi wszelka zwyżka kursu obcych walut poważną stratę narodową...
Nic więc dziwnego, że odpowiedzialność za te zjawiska starają się grupy parlamentarne wzajemnie na się przerzucić.
P. Poincare, a za nim prasa nacjonalistyczna (Temps, Journal, Matin etc.) twierdzą, że spadek franka wywołany jest rezultatem wyborów — perspektywą utracenia „realnych gwarancji“ w Ruhrze, perspektywą radykalnych metod politycznych w dziedzinie gospodarczo-finansowej!
P. Herriot został wraz z p. Painleve zaproszony do pałacu elizejskiego by w obecności prezydenta Milleranda oświadczyć uroczystie, iż w przyszłości budżet będzie się opierał na równowadze — iż kapitałom zagranicznym nie grozi we Francji żadne niebezpieczeństwo...
P. Herriot nie bity w ciemie, odpowiadając na oświadczenie złożył — ale po wyjściu z konferencji nie omieszkał też oświadczyć dziennikarzom — iż za obecny spadek franka ponosi odpowiedzialność li tylko p. Poincare i... blok narodowy...
Przyszły rząd francuski nieda się wciągnąć w żadną pułapkę, w żadną współodpowiedzialność za politykę finansową obecnego gabinetu...
Prasa radykalna — Ere Nouvelle, l'Oeuvre, Quotidien etc. — energicznie się domaga ustąpienia prezydenta Milleranda — Renaudel uzależnia nawet od tego przystąpienie do rządu partii socjalistycznej...
Tak czy owak nowa fala radykalizmu ogarnęła Francję — a symbolem tej ewolucji — niejako emblematem nowej ery była wspomniana wyżej — wczorajsza wielka manifestacja ku czci Anatole France w Trocadero...
Przeszło pięć tysięcy osób zgłosiło się do sędziwemu artyście i myślicielowi gorącą owację, gdy wraz ze swą rodziną ukazał się w loży...
Anatol France, — mimo widocznego wysiłku jaki mu to sprawiło — przemawiał do publiczności. A w tych kilku słowach gorących, drżącym starczym głosem wypowiedzianych — w tym apelu z nabożnym skupieniem wysłuchanym — była tylko jedna myśl — jeden refrain: Pokój — pokój za wszelką cenę, — po kój na trwałych podstawach oparty!

Pod tym wzniosłym hasłem pacylizmu pod błogosławieństwem niejako najwybitniejszego z myślicieli Francji współczesnej, — przystępuje nowy rząd francuski do pracy na forum międzynarodowym! Z tamtej strony kanału — wyciągnięto dłoń braterską!
Pamiętajmyż i my o naszych tradycjach najlepszych — o „Trybunie Ludów“, tutaj na paryskim bruku przez Mickiewicza wydawanej!...
A. R.

Niemcy w Czechach.

Niemcy czeszy nie pragną oderwania się od swego państwa.

Interesujące informacje o orientacji politycznej Niemców w Czechach podaje korespondent praski duńskiej gazety „Polityken“.

Otóż przytacza on napróżd opinie przewodcy niemieckich socjalistów w sejmie czeskim dr. Hollitschera, stwierdzając, że granicy językowej w Czechach przeprowadzić nie można i że rozdział kraju ze względów gospodarczych jest niemożliwy.

Przewódca agrarjuszów niemieckich prof. dr. Spina zapewnił korespondenta „Polityken“, że Niemcy czeszy nie są irredentystami. Tysiąc lat żyli obok Czechów i tak będzie w przyszłości.

Gdybyśmy nawet — mówił agrarjusz niemiecki — życzyli sobie połączenia z Niemcami, choć tak nie jest, wątpię, czy Niemcy sami chcieliby nas przyjąć do Rzeszy (!) Już Bismarck w roku 1866 powiedział, że Niemców czeskich odłączać od Czech nie można.

Podobne poglądy wygłaszali chrześcijańsko - socjalni politycy niemieccy i tylko dr. Lodgman jako wódz nacjonalistów przyznał się do irredentyzmu. Duńczyk rozmawiał nadto z Niemcami, nie należącymi do żadnej partii; wszyscy oni stali na gruncie niepodzielności Czech. Nikt nie życzył sobie przyłączenia do Niemiec. To też pismo duńskie zapewnia, że nie ma mowy o nowym uregulowaniu granic. Niemcy nie potrzebują obawiać się wynarodowienia. Przeciwnie przemawia długowiekowa przeszłość i współzycie ich z Czechami.

W sejmie czeskim zasiada 28 niemieckich socjalistów, których orientacja jest trudną do określenia. Jest wśród nich wiele szowinizmu niemieckiego, więcej aniżeli w partjach mieszczańskich. Ogółem 22 procent posłów niemieckich jest usposobionych irredentystycznie. Choć to liczba dość znaczna, jednak nie mają oni wpływu decydującego na ogół niemiecki.

Kryzys gospodarczy w Gdańsku.

Gdańsk, w maju.

Skutki wprowadzenia stabilizowanej waluty gdańskiej na niezbyt szczęśliwym podłożu, odczuwać dawały się podobnie jak w początkowym okresie, a nawet przybierają coraz to ostrzejszą i fatalniejszą formę. Krytyczne położenie przemysłu i kupiectwa doszło obecnie do najwyższego punktu i jak donosi „Baltische Presse“ brak gotówki oraz nowe nieprzewidywane trudności kredytowe sprawiły sfery gospodarze przed katastrofą wprost zagadnieniem i drogą bez wyjścia. Działalność emisyjnego „Banku Gdańskiego“ wywołuje przeciwko tej instytucji z uzasadnioną ostrą krytyką. Akcjonariusze i szerokie sfery społeczne wolnego miasta Gdańska, które subskrybowały na „Bank Gdański“ narażeni są na poważne straty wskutek zaniku wartości papierów dywidendowych tej instytucji oraz przez wzrastający brak gotówki i środków obiegowych, czemu „Bank Gdański“ zaradzić nie jest zdolny.

Wzmagający się z dniem każdym niebezpieczny objaw ten sprowadza na w. m. Gdańsk fazę niemal bankructwa, z której wybrnąć przy stosowaniu dotychczasowych praktyk w polityce gospodarczej, będzie rzeczą niemożliwą. Biorąc zresztą pod uwagę przeistaczanie się w równym czasie gospodarki krajowej w Polsce oraz zależność równa handlowego i gospodarczego Gdańska od koniunktury na rynku polskim, przyznają dziś miarodajne sfery bez obłonek, że przy-

musowa czasowo abstynencja przemysłu i kupiectwa polskiego w stosunku do Gdańska, pogarsza jeszcze bardziej rozpaczliwe tamtejsze położenie. Nie jest żadną tajemnicą, że liczne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe z wielką biedą tylko węglują jeszcze, a wchodzi tu w rachubę nie zakłady na gruncie inflacji wyrosłe, lecz ekonomiczne silne i poważne placówki.

Wielka liczba bezrobotnych zalegających ulic, zwiększy się znów, niestety, znacznie przez przeprowadzone już wypowiedzenie pracy, względnie przewidywane dalsze ograniczenie produkcji w przemyśle, a redukcji personelu w handlu. Powagę sytuacji ilustruje najlepiej fakt, że nawet wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe o strukturze międzynarodowej stoją przed katastrofą i jeżeli stosunki się nie zmienią, stadjum niewypłacalności niechybnie im zagraża.

Stan polskiego posiadania w przemyśle i handlu w. m. Gdańska, zorganizowany w dobie najświeższego okresu, powyżej naszkicowane przejawy gdańskiego życia gospodarczego odczuwa tem dokliwiej i zagrożony jest bądź częściowo zglądą lub do pewnego stopnia opanowaniem przez kapitał obcy. Utrzymanie ścisłego kontaktu krajowych sfer gospodarczych z przedstawicielami gdańskiego polskiego przemysłu i kupiectwa staje się coraz bardziej palącą kwestją i zadaniem przełomowej chwili.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

KONFERENCJA MARSZAŁKA RATAJA Z MIN. SIKORSKIM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 1 czerwca.

Marszałek sejmu Rataj przyjął w niedzielę ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, gdzie odbył z nim dłuższą konferencję. Konferencja dotyczyła projektów ustaw wojskowych, znajdujących się w sejmie, między innymi, omówiono projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Ponadto przedmiotem konferencji były ewentualne wyjaśnienia, jakie min. spraw wojskowych gen. Sikorski złożył w sejmowej podkomisji lotniczej, badającej nieszczęśliwe wypadki, zdarzające się w naszym lotnictwie wojskowym.

SPRAWCY ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH STANĄ DZISIAJ PRZED SADEM.

Agencja Wschodnia.

Kraków, 1 czerwca.

W poniedziałek, 2 bm. rozpocznie się rozprawa sądowa przeciwko sprawcom zająć listopadowych.

Przed sądem stanie 58 oskarżonych, z tego 20 odpowiadać będzie z więzienia, świadków występuje 328. Akt oskarżenia obejmuje 76 stron pisma maszynowego.

Prezes sądu m. in. odrzucił żądanie obrony przesłuchania posłów Witosa i Klernika.

KRYZYS W GÓRNICTWIE ŚLĄSKIM.
Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 1 czerwca.

W dniu 31 bm. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. ministra Kiedronia konferencja z przedstawicielami przemysłu węgla i hutniczego na Śląsku.

Tematem obrad było położenie przemysłu śląskiego, w szczególności kwestja zniżki i terminu obowiązującego zniżki podatku od węgla, sprawa zamówień dla hutnictwa i zagadnienia socjalno-robotnicze.

Przemysłowcy przedstawili ciężkie położenie przemysłu i wysunęli szereg postulatów, które będą rozpatrzone w ministerstwie przemysłu i handlu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

INAUGURACJA WYSTAWY LOTNICZEJ.
CZEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 1 czerwca.

W obecności prezydenta Masaryka, oraz licznych osobistości i urzędowych przedstawicieli zagranicznych, odbyła się uroczystość inauguracji wystawy lotniczej. Wystawa obejmuje 66 standów.

BANKIET NA CZĘŚĆ KONFERENCJI EMIGRACYJNEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 1 czerwca.

Mussolini wydał wczoraj na część delegatów konferencji emigracyjnej bankiet, na którym dziękował delegacjom za okazaną dobrą wolę. Zdaniem jego, uchwalenie na konferencji wytycznych linii umoliwi szybkie zawarcie konwencji o imigracji, która to konwencja jest bardzo ważna dla każdego państwa w interesie postępu i pokoju.

PROTEST PRZECIWKO ZAKAZOWI IMMIGRACJI JAPOJCZYKÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Waszyngton, 1 czerwca.

Ambasador japoński złożył protest rządowi japońskiemu przeciw artykulowi ustawy imigracyjnej, zakazującemu imigracji japończyków.



Nowy poseł duński w Berlinie p. Zahle, b. premjer Danji.

KRYNICA.

Dr. med.

Seweryn Szenker

ordynuje: willa „Erwin“

CASINO

Dziś Premjera!!!

Dziś premjera!!!

WŁADCZYNI SAHARY

piękny dramat wschodni w 6 wielkich aktach.

W roli głównej **Stanisława Napierkowska.**

Koncertowa ilustracja muzyczna.

Teatr mechanicznie wentylowany i ochładzany!

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC

2

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Marcelina
Jutro: Erazma B. M.

Wschód słońca o g. 4.42
Zachód o g. 6.35
Wsch. księżycy o g. 1.26 r.
Zachód o g. 0.00 r.
Długość dnia 13.51
Przybyło dnia g. 6.45

ZMIANA KOSZTÓW UTRZYMANIA.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania drugiej połowy maja, oraz w całym miesiącu maja.
Prawdopodobnie obliczenie wykaże zwykłą kosztów utrzymania. b.

WYBORY SĄDU HANDLOWEGO.

Na podstawie art. 618,619 kodeksu handlowego p. prezydent m. Łodzi zarządził wybory na sędziów sądu handlowego m. Łodzi. Wybory odbędą się dnia 4 czerwca 1924 r. o godz. 5-iej popoł. w sali Rady Miejskiej (Pomorska 16, I piętro).

Lista wyborów jest do przejrzania w magistracie m. Łodzi (Plac Wolności 1, parter, pokój nr. 7) oraz w następujących instytucjach: związek wykończalni i farbniarzy Okręgu Łódzkiego, związek przemysłu metalowego, urząd starszych zgromadzenia kupców m. Łodzi, komitet giełdowy łódzki, związek przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim, Krajowy związek przemysłu włókienniczego, stowarzyszenie polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, centralne stowarzyszenie kupców m. Łodzi.

Wpłaty na konto zagraniczne PKO. Począwszy od 1 czerwca rb. PKO. i urzędy pocztowe rozpoczęły przyjmowanie wpłat na konta czekowe osób, stale zamieszkałych zagranicą, względnie firm zagranicznych.

Początkowo ustalono wysokość wpłaty do 50 złotych. b.

Noty „Kriesa” nieważne. Onegdaj upłynął ostateczny termin wymiany banknotów okupacyjnych na walutę polską. Od dnia wczorajszego banknoty te nie posiadają już żadnej wartości. b.

Kronika policyjna.

NA ULICY.

Na ulicy Rokicińskiej upadła 70-letnia robotnica Marja Grzeszczyńska i otrzymała ranę prawej nogi.
Lekarz pogotowia opatrzył ranę.

Onegdaj o 12-iej w nocy przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Nawrot 31-letni szofer Aleksander Gieser, będąc w stanie nietrzeźwym wszczął kłótnię o kobiecie z przodownikiem P. P., podczas której przodownik ugodził szofera szabłą w brzuch z prawej strony.

Zawezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu poszkodowanemu pomocy, odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala przy ulicy Drewnowskiej.

NOŻOWNICTWO KWITNIE.

Przy zbiegu ulic Ozorkowskiej i Napierkowskiej wynikła bójka na noże, podczas której Franciszek i Andrzej bracia Piekary otrzymali rany. Wieszka Józef i Józef Mikołajczyk wyszli cało.

Poszkodowanym udzielił pomocy lekarz pogotowia.

ZA PODBIJANIE CENY JAJEK.

Spisano protokół na Mateusza Nacasia z Woli-Kozubowej, który pobrał za mendeł jaj 2.500.000 zamiast 2 miliony mk.

Sprowadzony do komisariatu podał się jako Józef Wizarak, wobec czego spisano drugi protokół.

Chleba naszego powszedniego nie dadzą nam pracownicy piekarscy bo majstrowie nie dali im podwyżki.

Jak wiadomo pracownicy piekarscy zażądali podwyższenia płac o 50 proc.

W sprawie tej miały się odbyć konferencje u inspektora pracy, na której jednak właściciele piekarni nie przybyli, wskutek czego wczorajsze zebranie miało zadecydować o dalszych losach akcji.

Jako referent wystąpił prezes związku klasowego p. Tomaszewski, który wskazał, że inspektor pracy już dwukrotnie zwołał konferencje, które jednak właściciele zlekceważyli.

Również wskazywał referent na ciężkie warunki pracy piekarzy, którzy pracują nawet w niedzielę i święta.

W ciągu 2 tygodni właściciele piekarni mieli czas do namysłu, jednak zignorowali żądania piekarzy, wobec czego należało przystąpić do bezrobocia.

Po dłuższej dyskusji uchwalono jednomyślnie przystąpić już w dniu wczorajszym do strejku w piekarniach polskich i żydowskich, oraz w piekarniach należących do kooperatywy.

Ponieważ jednak kooperatywy wypiekają chleb dla różnych instytucji społecznych, postanowiono z kooperatywami, które dadzą 50 proc. podwyżki zawierać umowy oddzielnie, zaś w piekarniach prywatnych jedynie umowę zbiorową dla związków polskiego i żydowskiego.

Po przyjęciu tej decyzji wybrana została komisja strejkowa. b.

Gdzie dwóch się kłóci, tam trzech pokutuje.

Dozorcy przystąpili dziś do strejku

A lokatorzy będą pozbawieni wody i światła.

Wczoraj w lokalu o.k.z.z. odbyło się ogólne zebranie dozorców domowych, mające na celu powzięcie decyzji co do dalszej akcji ekonomicznej.

Przewodniczący związku złożył sprawozdanie z ostatniej konferencji z właścicielami nieruchomości w inspektoracie pracy.

Referent wskazał, że dozorczy chcą załatwić polubownie sprawę zredukowali swe żądania do 28 złotych tygodniowo dla dozorczy 1-iej kat., lecz właściciele nieruchomości zaproponowali 12 złotych, wobec czego konferencja do porozumienia nie doprowadziła.

Referent wskazał, iż raz wreszcie trzeba przekonać właścicieli nieruchomości, iż dozorczy mają prawo do uczciwej pensji i należy przystąpić do strejku.

Po dłuższej i burzliwej dyskusji przyjęto następującą rezolucję: Wobec tego, iż właściciele nieruchomości ignorują słuszne żądania dozorców, dozorczy domowi przystępują z dnem 2 bm. do strejku.

Związek dozorców dążył wszelkimi siłami do zlikwidowania zatargu lecz obecnie zmuszony jest do wstąpienia na drogę strejkową. Zebrani postanawiają wycofać zredukowane żądania i domagać się uwzględnienia żądań pierwotnych.

W związku z tą uchwałą wybrano komisię strejkową, która bacznie będzie z dniem dzisiejszym wszyscy dozorczy przystąpili do bezrobocia. b.

Zatargi na tle urlopów.

Fabryka Rozenblatt i Szejkowskiej przy ul. Wierzbowej 15 jest już nieczynna 2 tygodnie, wobec czego robotnicy domagają się dopłaty za czas urlopu.

W inspektoracie pracy odbyła się wspólna konferencja, na której firma zobowiązała się wypłacić robotnikom po 10 milionów mk. we wtorek, 15 milionów mk. 7 czerwca, i resztę 14 czerwca.

Od dłuższego już czasu nieczynna jest fabryka Bojerskiego przy ul. Cegielnianej 68.

W inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie wynagrodzenia za urlopy.

Przedstawiciel firmy zaproponował zapłatę w towarach, a następnie częściowo w gotówce.

Robotnicy się na to nie zgodzili i zatarg trwa nadal. b.

Echa rzekomego napadu na Aleji Kosciuszki

Przed kilku dniami mieszkańcy Łodzi byli pod wrażeniem wieści usiłowania porwania niejakiej Józefy Borowczyków przez chińczyków.

Widmo złotego Chińczyka zmuszało nigedną pannę Józję do wczesnego zakończenia miłego spaceru na świeżym powietrzu. Na podstawie tych pogłoszek i zainteresowania się ogółu przybyłymi gośćmi, policja aresztowała w hotelu „Klukas” (ul. Cegielniana 64) 9-ciu zamieszkałych tam Chińczyków.

Po zaarrestowaniu ich i zaprowadzeniu do urzędu śledczego, okazało się, iż ci dżentelmeni wadają językiem niemieckim, francuskim i angielskim i po skonfrontowaniu ich z panną Józją, stwierdzono, że żaden z aresztowanych nie usiłował jej uprowadzić.

Borowczykówna zeznała, że osobnik który doszedł do niej w Alejach Kosciuszki, był ubrany w mundur wojskowy, zaś pozostałych panów w samochodzie nie widziała. p.

Komitet Opieki nad dzieckiem

niniejszem zawiadamia, że przyjmuje kandydatów na wyjazd do Ciechocinka, Inowrocławia i Dębiny.

Blizszych informacji udziela biuro w lokalu Stow. Naucz. Żyd. (Południowa 3) codziennie od 5—7. 4188

Z prasy.

„Nasze sprawy“.

Ukazał się numer ósmy „Naszych Spraw” czasopisma, poświęconego sprawom zawodowym pracowników handlowych i biurowych.

Na szczególną uwagę zasługuje odezwa łódzkiego związku pracowników handlowych i biurowych, nawołująca wszystkie zrzeszenia pracownicze do podjęcia akcji ubezpieczenia pracowników umysłowych od bezrobocia.

„Związek łódzki — czytamy w odezwie — podejmuje inicjatywę zwołania ogólnego - krajowego zjazdu demonstracyjnego pod hasłem: „Żądamy ubezpieczenia od bezrobocia“.

Na dalszą treść numeru składają się aktualne artykuły na temat pomocy dla bezrobotnych kolegów, wyniku wyborów do rady kasy chorych, życie związku etc.

Artykuły pisane są ze zrozumieniem omawianego tematu i zawierają dla każdego pracownika umysłowego bardzo wiele cennych informacji i wskazówek.

Tajemnicze morderstwo w Anglii.

Afery mordercze mnożą się w Anglii coraz bardziej. Jedną z takich afer rozegrała się temi dniami w pewnym mieście południowo - angielskim, gdzie hotelarz żył nieszczęśliwie ze swoją młodą żoną. Powodem sporów małżeńskich było głównie nadmierne trunkowość męża.

Piękna i młoda żona tego pijaka, wychawszy do Francji, zapoznana się tam z pewnym francuzem, który wzruszoną opowieścią o jej smutnym życiu małżeńskim, przyjechał za nią do Anglii i z zezwoleniem męża utrzymywał z nią na dal stosunki.

Pewnego dnia mąż zmarł wśród silnych objawów zatrucia, a przywołany lekarz stwierdził w jego organizmie znaczną ilość strychniny. — W tym momencie wystąpiła żona, oskarżając swego francuskiego przyjaciela, że otruił męża bez jej wiedzy. Francuz oczywiście aresztowano i piękna mrs. Jones została odrazu uwolniona od wszelkich kłopotów. Przemierając męża weszła w posiadanie hotelu i stała się b. pożądaną dla innych kandydatów do małżeństwa partją, a o swego podstarzałego przyjaciela uwolniono na sposób, że zginie o prawdopodobnie na szubienicy, a w najlepszym razie powędruje na długie lata do więzienia. — „Murzyn zrobił swoje... odszedł“.

Kobieta, która miała siedmiu mężów.

Pani Rebeka Whall z Portsmouth w Anglii, licząca 77 wiosen, pochowała siódmego męża. Ostatni był młodszy o niej o lat 13, cieszyła się nim tylko rok. Wkrótce po jego pogrzebie, oświadczyła jej ósmy kandydat, ale ona twierdziła że już pora miłości dla niej minęła i stanowczo będzie odtrącać wszystkich wielbiceli.

Ale bliżsi znajomi sądzą, że powiodła to tylko dla konwenansu, gdyż pani Whall powtarza zawsze, że nie może znieść życia samotnego i nie wyobraża sobie, co się z nią stanie bez męża.

Miałam wiele trosk, wiele kłopotów, mówi. Ale nie skarzę się. Moje życie było długą idyllą“.

CZYTAJ CIE

„EXPRESS WIECZORNY“

